Nr. 33. Piątek 11. Lutego 1853. Rok Gazecie 43.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inserсya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Czynności

XXIV. zwyczajnego posiedzenia

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej,

na dniu 30go listopada 1852, pod przewodnictwem Prezesa pana *Floryana H. Singer*.

(Udzielono Redakcyi dnia 5. lutego 1853.)

(Dokończenie.)

7. Sekretarz Izby jako sprawozdawca komisyi.

Wys. prezydyum krajowe uwiadamia, że wys. ministeryum handlu na podstawie raportu Izby z 16. września w piśmie do wys. ministeryum oświecenia wystósowanem wyraziło życzenie, aby dla odwrócenia niekorzyści, jakieby przez dalsze odwlekanie urządzenia wyższej szkoły realnej we Lwowie dla kraju koronnego Galicyi wyniknąć mogły, koszta tego urządzenia tymczasowo całkiem z funduszu szkolnego, zaś co się tyczy tej części kosztów, które według najw. postanowienia z 2. marca 1852 z funduszów lokalnych pokryte być mają, tylko sposobem zaliczki były podniesione, tak ażeby zwrot tychże z majątku gminnego dla funduszu szkolnego zastrzeżonym został.

Wykonanie tego przedstawienia zależy przedewszystkiem według reskryptu wys. ministeryum oświecenia z 11. p. m. od tego, czyli gmina Lwowska zobowiązanie się do rzeczonego zwrotu prawnie przyjąć chce i do wypełnienia tego zobowiązania dostateczne bezpieczeństwo dać może.

Wys. c. k. prezydyum krajowe z gminą miasta Lwowa w układy weszło i uwiadamia Izbę o tem, aby wpłynęła na gminę w celu prędkiego urządzenia tej szkoły.

Komisya wnosi, aby Izba załączając kopię przedłożonego w tym przedmiocie raportu do wys. ministeryum z 10. września radę gminną uczyniła uważną na szczególne korzyści zupełnych wyższych szkół realnych dla naszego w industryę ubogiego kraju a osobliwie dla stolicy, tudzież na brak technicznej nauki dla przyszłego kupca i rzemieślnika we Lwowie, a zatem doradziła aby gmina miasta nie odrzucała propozycyi przez wys. Rząd podanej, ale raczej na zasadzie ces. rozporządzenia z 2. marca 1851 weszła w układy i uczyniła niektóre ofiary, które z czasem w postępie intelektualnym i materyalnym przyszłych obywateli znajdą sowite wynagrodzenie.

Komisya przedkłada oraz projekt odezwy do rady gminnej.

P. Nierenstein uważa to za stósowne, aby rada gminy dla ułatwienia ciężaru, wezwała sąsiednie miasta, których dzieci tutejszą wyższą szkołę realną odwiedzać będą i którym taka szkoła równie na korzyść przypadnie, aby urządzenie tejże pomocą materyalną wspierali, i wnosi dołączyć to w odezwie do rady gminnej.

P. Dubs jako członek komisyi mówi przeciw poprawce p. Nierensteina, ponieważ ten dodatek osłabiłby skutek tej odezwy.

Projekt jednogłośnie przyjęto i poprawkę p. Nierensteina uchwalono większością głosów.

8. Wys. prezydyum krajowe udziela rozporządzenie wydane przez wys. ministeryum handlu za porozumieniem z wys. ministeryum spraw wewnętrznych dla prowincyi lomb. weneckich dto. 16. sierpnia 1852, które ma na celu, tamtejszym Izbom handlowym prowadzenie rejestrów statystycznych wszystkich trudniących się handlem i przemysłem, prawem prow. z 18. marca 1850 §. 5. i 20. przepisane możliwem uczynić.

W skutek rozporządzenia wys. ministeryum handlu z 26go sierpnia 1852 Izba wezwaną została, rozważyć: czyli tutaj takie rozporządzenie jest potrzebne, lub jakie modyfikacye nastąpićby powinny.

Rozporządzenie dla kraju lomb. weneckiego wydane obowiązuje towarzystwa handlowe i przemysłowe, bankierów, hurtowników, kupców, fabrykantów, senzalów i ajentów zagranicznych domów, do przedkładania deklaracyi połączonemu z każdą Izbą handlową urzędowi archiwalnemu, co do rozpoczęcia przedsiębiorstw, zaszłych zmian firmy, prokurantów — względem zawartych kontraktów spółki i miejsca, gdzie się przedsiębiorstwo prowadzi, i postanawia w wypadkach niezachowania tego przepisu kary pieniężne od 20—200 lirów, które w powtórzonym razie do 400 lirów mogą być podwyższone.

Ponieważ stosunki w lomb. weneckiem królestwie, gdzie zupełna wolność przemysłu istnieje, całkiem są inne jak w tych krajach koronnych, w których system koncesyjny dla rzemiosł jest zaprowadzony, jako też, ze Izba dostateczne ma środki, polecone jej prowadzenie rejestrów uskutecznić, przeto referent wyraża zdanie, że potrzeba a zatem i stosowność tego postanowienia dla Galicyi ustaje.

Nakoniec uważa referent za niestosowne, nowy zupełnie obowiązek na tutejszych przemysłowców wkładać, jeżeli niema konieczności.

Referent wnosi, aby Izba swoją opinię według referatu wys. prezydyum przedłożyła.

Izba uchwala wniosek referenta.

10. Radca Izby p. Winkler imieniem komisyi.

Lwowski k. magistrat uwiadamia w odpowiedzi na pismo Izby z 1. maja, że wys. gubernium krajowe rozporządziło, gremium handlowemu oznajmić, że nie jest w położeniu: odstąpić od przepisów prawnych względem udzielania koncesyi do handlów mieszanych, a zatem już z tego stanowiska, jakoteż z powodów przez magistrat przedstawionych, prośbie gremium handlowego o zawieszenie tych koncesyi, nie może zadosyć uczynić tem bardziej, gdy wkrótce nowe prawo handlowe i przemysłowe jest oczekiwane. Gdy wedle pewnych wiadomości oczekiwane prawo handlowe już do najwyższej sankcyi przedłożone zostało, przeto referent wnosi, odłożyć sprawę względem udzielania koncesyi do towarów mieszanych, i powyższe postanowienie wziąść do wiadomości.

Wniosek referenta jednogłośnie przyjęto.

Ludwik Lens, sekretarz.

(Litogr. „koresp. austr." o żegludze parowej na Dunaju.)

C. k. przyw. żegluga parowa na Dunaju jest bez wątpienia jednem z najważniejszych a dla materyalnego rozwoju naszego Cesarstwa najkorzystniejszych przedsiębierstw. Wykaz dochodów aż do końca listopada 1852 w porównaniu z ogółowym rezultatem roku 1851 jest jawnym dowodem, że to przedsiębierstwo na przyszłość stanie się daleko znaczniejszem, gdyż wszystkie warunki jego pomyślności bynajmniej jeszcze nie są wyczerpane. W r. 1852 wynosił dochód 5,675.661 złr. 48 kr. m. k. w roku zaś 1851 sumę 4,505.094 złr. 33 kr. m. k., pomnożył się więc dochód o 1,170.567 złr. 15 kr. m. k. To podniesienie się żeglugi parowej na Dunaju pochodzi z usiłowań oględnej i czynnej dyrekcyi; ale głównie przyczyniło się do tego zniesienie linii między-cłowej, które nadzwyczajnie podniosło węgiersko-austryacki obrót handlowy. Przytem jeszcze zważyć należy, że otwarcie kolei żelaznej z Wiednia do Pesztu prawie równocześnie nastąpiło z zniesieniem linii między-cłowej. Pomimo to powiększyła się frekwencya pasażerów i ilość towarów transportowych parowemi okrętami na Dunaju w przeciągu roku o 25 procent, okazuje się więc bardzo znaczny wzrost obopólnego ruchu handlowego, a odnośne liczby w wykazie są niejako pośrednią miarą wielkości tego ruchu.

Towarzystwo zamierza jak słychać urządzić na Dunaju używane także za granicą holowanie w ten sposób, że zwyczajne statki transportowe za opłatą pewnej należytości mogą być przyczepione do holowników towarzystwa. To urządzenie będzie korzystnem nietylko dla samego towarzystwa, ala wywrze oprócz tego przez uzyskane oszczędzenie czasu, kapitału i siły roboczej, pomyślny wpływ na stosunki ekonomii publicznej. Równie jak Węgry obecnie bez wątpienia przechodzą w stadyum najpomyślniejszego materyalnego rozwoju, tak też niepodlega żadnej wątpliwości, że działanie towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju głównie w Węgrzech wywierać będzie wpływ coraz pomyślniejszy. *(Lit. kor. austr.)*

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 6. lutego. Na mocy najwyższego postanowienia Jego c. k. Mości będzie także w Węgrzech zaprowadzone myto drogowe i mostowe, a mianowicie według postanowień istniejącego dla innych koronnych krajów systemu dróg i mostów; również będą zastósowane wszystkie przepisy o zaprowadzeniu tego myta w Węgrzech.

— Dla meteorologicznych obserwacyi w Austryi zaproponowano urządzić tymczasowie 196 stacyi. Przyjęto za zasadę, żeby na każde 130 mil kwadratowych przynajmniej jedna stacya przypadła. *(Lloyd.)*

— Na mocy paragrafu 5. lit. D. ustawy z dnia 18. marca 1850 względem założenia izb handlowych i przemysłowych uchwalono zaprowadzenie sądu rozjemczego (Schiedsrichteramt) przy izbach handlowych i przemysłowych w państwie austryackiem. Dla uregulowania zakresu działania tych sądów rozjemczych niezbędnie potrzebnemi są stałe postanowienia, gdyż sposób, w jaki izby postępować będą w swoich sądowniczych decyzyach, obok sprawiedliwości i stósowności decyzyi, najskuteczniejszym jest środkiem, ażeby skłonić stan handlowy i przemysłowy do powierzania im swoich spraw spornych. Ale chociaż administracya państwa pragnąć musi, ażeby izby handlowe ze względu na swój zawód sądowniczy przyjęły zasady wzbudzające zupełne zaufanie w stronach, jednak nie może zajmować się rozpoznaniem i potwierdzaniem odnośnych postanowień, gdyż głównie na tem zależy, ażeby stan handlowy i przemysłowy nie ze względu na uchwałę władzy publicznej, ale jedynie tylko dla wewnętrznej stósowności odnośnych postanowień poddawał sprawy swoje pod sądową decyzyę izb handlowych i przemysłowych. *(L. k. a.)*

(Wiadomości z krajów koronnych.)

Ponieważ teraz na giełdzie wiedeńskiej notują także kurs obligacyi indemnizacyjnych za zniesione ciężary gruntowe, przeto zwrócił Namiestnik Czech w ogłoszeniu z dnia 15. stycznia uwagę przynależnych administracyi na to, że tem samem podana jest sposobność, użyć tych obligacyi także do ulokowania kapitałów kościelnych, funduszowych i fundacyjnych.

— Wiadomo, że z przyczyny odkrytego w Pradze w r. 1849 spisku, którego rozgałęzienia sięgały aż w głąb Niemiec, ogłoszono w Pradze i w okolicy stan wyjątkowy i wytoczono śledztwo sądu wojennego przeciw członkom owego nieszczęsnego związku. Większą część wyroków w tej sprawie wydały sądy już poprzednio. Tylko względem kilku obżałowanych dopiero w ostatnich czasach indagacyę zupełnie ukończono. Na mocy wyroków skazani zostali: *Stracka*, słuchacz teologii ewangielickiej w Lipsku; *Sabiner*, literat; *Zimmer*, doktor medycyny, były deputowany sejmowy w Komierzyżu i W. P. *Kleinert*, słuchacz techniki na śmierć przez szubienicę, jednak ułaskawieni zostali na 20, 18, 15 lat ciężkiego więzienia. W. *Gautsch*, kandydat do urzędu sądowniczego; J. *Neumann*, *Müller*, J. *Herrmann*, zwany Fiala, właściciel gruntu; J. *Klopka*, właściciel gruntu; J. *Hanzl*, właściciel gruntu i J. *Kalaus*, właściciel gruntu skazani zostali jako współwinowajcy w zbrodni zdrady stanu na ciężkie więzienie, a mianowicie pierwszy na sześć lat, reszta na pięć lat wraz z solidarnem zobowiązaniem wynagrodzenia kosztów indagacyi.

— Z Medyolanu donoszą, że burzyciele spokoju w najnowszych czasach usiłowali wstrzymać publiczność od zabaw zapustnych, ale zabiegi te nie powiodły się, gdyż bale, teatry i zabawy prywatne bardzo były uczęszczane; dopiero dnia 6. b. m. popołudniu powiodło się kilku indywiduom z pospólstwa wywołać przy Porta ticinese i na placu katedralnym, przygotowane jak się zdaje, już oddawna zaburzenie, w którem uzbrojeni burzyciele ranili kilku żołnierzy i oficerów; o ósmej godzinie wieczór tego samego dnia przytłumiono to zaburzenie spokojności, w którem masa ludności nie miała udziału. *(Lit. kor. austr.)*

(Kurs wiedeński z 10. lutego.)

Obligacye długu państwa 5% —; 4½% 84$^{1}/_{16}$; 4% —; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 139⅛. Wied. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1371. Akcye kolei półn. 2392½. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 763. Lloyd 633¾.

Hiszpania.

(Okólnik ministra sprawiedliwości do Biskupów.)

Madryt, 26. stycznia. „*Gaceta de Madrid*“ ogłosiła następujący okólnik ministra sprawiedliwości do biskupów:

„Zbliża się rocznica, gdy popełniono straszny zamach, który splamił krwią karty naszych dziejów, ale oraz podał sposobność do zapisania w nich chrześciańskiej rezygnacyi, niewyczerpanej łagodności Królowej, gorącej miłości ludu dla jej uświęconej osoby, a najszczególniej nieprzebranego miłosierdzia Boga, który w tak cudowny sposób ocalił drogie życie Jej Mości Królowej.

Wypadek ten zgasł już w Jej pamięci, ale nie zapomniała i nigdy nie zapomni o nadzwyczajnej łasce, którą Opatrzności zawdzięcza, a chociaż za siebie i za szczęście Swego ludu zasyła codziennie gorące modły do Wszechmocnego, sądzi jednak, że szczególnie przy tej sposobności należy Mu uroczysty hołd złożyć.

W tym zamiarze nakazała Jej Mość Królowa, ażeby we wszystkich katedrach królestwa dnia 2. lutego odprawiono religijne nabożeństwo, na którem się publiczne władze, korporacye wojskowe i cywilne znajdować muszą; namienione nabożeństwo religijne odbędzie się w kościele St. Izydora.“

Dziennik „*Esmana*“ donosi: Dowiedzieliśmy się, że książę Valencia na oświadczenie ministra wojny, w którem mu przesłano królewskie rozporządzenie z dnia 17. stycznia, odpowiedział, że tak gwałtownie wzmogły się boleści, na które już oddawna cierpi, iż niepodobna mu teraz udać się w podróż do Wiednia; że jednak uczyni to natychmiast, gdy się stan zdrowia jego polepszy. *(W. Z.)*

Francya.

(Pisma wierzytelne dla reprezentanta Parmy.)

Paryż, 1. lutego. „*Moniteur*“ zawiera następujące doniesienie:

Jego królewiczowska Mość książę Parmy nie był obecny w państwach swoich podczas ogłoszenia Cesarstwa we Francyi. Zaraz po powrocie do swojej stolicy pospieszył J. M. książę oznajmić francuskiemu pełnomocnikowi panu Gabriac, że nowe pisma wierzytelne dla reprezentanta Parmy przy dworze Cesarskim zostały już przesłane. *(Abbl. W. Z.)*

(Nowe listy wierzytelne dla margrabi Valdegamas.)

Paryż, 3. lutego. Dziennik „*Constitutionnel*“ donosi: „Jego Excellencyi margrabi Valdegamas, nadzwyczajnemu posłowi Hiszpanii nadeszły ze strony książęcego rządu Parmy nowe listy wierzytelne, któremi akredytowano go przy dworze cesarskim.

Książę Parmy uznał niedawno królowę Izabellę II. królową Hiszpanii i głową familii, zaczem rozumie się samo przez się, że reprezentanci J. katolickiej Mości reprezentują na wszystkich dworach także i jej dostojnego krewnego księcia Parmy. *(Abbl. W. Z.)*

Holandya.

(Posiłki do holenderskiej Guyany.)

Haga, 1. lutego. Temi dniami posłano posiłki do Holenderskiej Guyany. Dziennik „*Handelsblatt*“ zapewnia, że przyczyną tego są rozruchy w Cayenne, francuskiej kolonii karnej. *(P. Z)*

Szwajcarya.

(Żywioł konserwacyjny w wielkiej radzie kantonu Berny. — Pożyczka miasta Berny.)

Berna, 22. stycznia. Konserwacyjny żywioł w wielkiej radzie kantonu Berny wzmaga się coraz więcej. Przy ostatnich wyborach zastępczych z pięciu członków radykalnych obrano tylko dwóch,

MĄŻ SZALONY.

Powieść ostatniego z domu Nieczujów,

pisana przez *Zygmunta Kaczkowskiego.*

(Ciąg dalszy.)

Aż jakoś jednego lata strasznie nam począł dokuczać jeden oddział husaryi. Oddział ten chodził tylko wielką siłą, składał się bowiem z połowy całej chorągwi husarskiej, ze trzydziestu rot dragonii, z dwóch kompanii piechoty, dwóch małych armatek i jednej sotni horodowych Kozaków. Na czele tego oddziału chodził mąż nie wielkiego wzrostu, cały w pancerz zakuty, rudawych włosów i wąsów i zresztą nie tak bardzo pokaźny: ale umysł u niego był tak rączy i dowcip tak wielki: że w której okolicy postał jakie pare tygodni, to już tam tak poznał się ze wszystkiemi szlakami, i tak umiał porozstawiać komendy, że broń Boże było hajdamakom nogę postawić po za tę jego granicę, bo cała kupa przepadła, jakby kamień rzucił do morza. Jednych wytłukł na placu, a których pojmał, tych na takie brał konfessaty, że przez nich zaraz jeszcze i kilka innych kup dostawało się w jego ręce, potem zaś tych pojmanych nie ćwiartował, nie męczył, na pale nie wbijał, ale łby im ucinał, albo na porozstawianych po stepie szubienicach powieszał.

O! ciężkiż to wtedy termin przyszedł na hajdamaków! Więcej jak czwarta część czeladzi z całego kosza wyginęła jednego lata, a taki postrach poszedł po nas wszystkich, że już mniej nas poczęło wychodzić na łupież, a którzy wyszli, to tak komendy onego rycerza, którego „Rudym Sokołem“ nazwano w hajdamaczczyźnie, omijali, jak gdyby diabła samego.

Drugiego lata jakoś z wiosną, kiedy-to właśnie wyprawa wybierała się z kosza, długo się coś zwlekało z tą wyprawą na Ukrainę, wychodzili i ci i owi, ale to najwięcej na Tatarów Krymskich i inne hordy, na ich bydło i konie, a na Ukrainę nic, chyba gdzie blisko. Taki to miano respekt przed tym rudym Sokołem. Aż po Wielkiej nocy starszyzna nas napędziła. Zabrało nas się więc trzy kupy więcej jak po dwadzieścia ludzi, a przeszedłszy za Dniepr, zaraz pytaliśmy się za rudym Sokołem. Chłopi i Żydzi, którzy do nas przystępywali, powiadali nam, że jest, i to jeszcze z większą siłą jak przeszłego roku, ale że siedzi aż koło Humania. My też nabraliśmy chłopstwa i różnego hultajstwa i podzieliwszy się na małe oddziały, puściliśmy się het! dołem jak Koniecpole. Ten oddział, w którym ja byłem, długo był bez praktyki, piliśmy po karczmach, handlowali po trochę z kupcami i zresztą nic. Aż dopo-

a trzech zastąpiono przez konserwatywnych. — Pożyczkę miasta Berny dla wybudowania ratusza w kwocie 400.000 fr. pokryto w przeciągu jednej godziny, pomimo że warunki dla pożyczających nie bardzo były pomyślne. Płacą do $3\frac{1}{2}$ pCt., a zwrot kapitałów nastąpi przez losowanie, które na daleki czas odłożono. *(W. Z.)*

(Memorandum Austryi w sprawie OO. Kapucynów.)

Berna, 30. stycznia. Sprawa tessyńska zbliża się już do końca. Według zgadzających się doniesień nie ulega żadnej wątpliwości, że nadeszło drugie memorandum Austryi względem Kapucynów. Namienione memorandum przypomina najszczególniej wzgląd, jaki się należy dla głowy katolickiego kościoła i duchownej misyi wygnańców, i proponuje pensyę dla ostatnich. *(P. Z.)*

Niemce.

(Baron Prokesch, poseł prezydyalny przy związku niem. obejmuje urzędowanie swoje.)

Frankfurt, 1. lutego. Wczoraj wieczór przybył tu, jak już donoszono, Wezerską koleją żelazną prezydyalny poseł związku baron Prokesch i wysiadł w pałacu przy ulicy Eschenheimer. Ponieważ oddał już zwyczajne wizyty posłom związkowego sejmu, równie jak zastępcom państw zagranicznych, więc na przyszłem zwyczajnem posiedzeniu czwartkowem rozpocznie, jak słychać, funkcye swoje. Gdy więc jego poprzednik hrabia Thun w końcu listopada opuścił Frankfurt, więc prezydyalna administracya królewsko-pruskiego posła związkowego sejmu trwała ośm tygodni. *(P. Z.)*

Frankfurt n. M., 2. lutego. Nowy prezydyalny poseł związkowy p. Prokesch-Osten prezydować będzie jutro po raz pierwszy na zgromadzeniu związkowem, a w przyszłą sobotę będzie pierwszy raz w towarzystwie na wieczorze u barona Blittersdorf. Wczoraj doręczył królewsko-pruskiemu posłowi związkowemu panu Bismark-Schönhausen w imieniu swego Monarchy order żelaznej korony pierwszej klasy. *(P. Z.)*

Rosya.

(Reskrypt ces. do jenerała Rüdigera. — Hr. Zichy przedstawiony J. M. Cesarzowi.)

Inwalid rosyjski ogłasza następujący reskrypt cesarski, wydany do jenerała jazdy, jenerał-adjutanta hr. Rüdigera:

„Długoletni zawód służby waszej Tronowi i Ojczyznie, odznaczający się nietylko wzorową walecznością ale i świetnemi czynami wojennemi, oraz licznemi przykładami gorliwości usilnej i starań niezmordowanych o dobry porządek wojsk waszemu dowództwu powierzonych, ciągle zasługiwał na Nasze wysokie względy. Widząc teraz nowy dowód waszej niestrudzonej gorliwości o dobro służby w pracach waszych jako członka rady Państwa i w spełnieniu szczególnych skutkiem Naszego zaufania, wam powierzonych zleceń, udzielamy wam jako dowód Naszej szczerej wdzięczności za waszą wzorową służbę, ozdoby brylantowe orderu św. Andrzeja, które dołączając do niniejszego, pozostajemy ku wam nazawsze przychylni."

(Podpisano): „*Mikołaj.*"

— Dnia 11. b. m. hrabia Franciszek Zichy, rzeczywisty radca tajny i szambelan N. Cesarza Austryi, oraz członek rady państwa Austryackiego, miał zaszczyt być przedstawionym Najjaśniejszemu Panu i Najjaśniejszej Pani.

(Wiadomości z Kaukazu.)

Dnia 14. grudnia, wojska lewego skrzydła linii kaukazkiej zniszczyły auł Chan-Kale, ostatni przytułek pozostały nieukorzonym Czeczeńcom na lewym brzegu Argunu.

Korzystając z ciemnej nocy i z tęgiego mrozu z d. 13. na 14. jenerał-adjutant książę Barjatyński, zbliżył się skrycie ku aułowi, zajął osobiście wąwóz Chan baliński i poleciwszy podpułkownikowi Czychaczew przeciąć mieszkańcom drogę do Argunu, pomknął kolumnę pułkownika Laszenki do szturmu aułu. Zaskoczeni z nienacka Czeczeńcy, po krótkiej walce, odcięci od wody i od pomocy, którą naprożno usiłował dać im Naib-Tałhik, poddali się bezwarunkowo w liczbie 350 ludzi, oprócz tego zabrano nieprzyjacielowi do 3000 sztuk bydła.

Z naszej strony poległo 2 i raniono 9 żołnierzy. *(Gaz. Warsz.)*

Montenegro.

(Wiadomości z nad-granicy Czernogórskiej. — Proklamacya Omera Baszy.)

Z nad-granicy Czernogórskiej. Według doniesień gazety Tryestyńskiej i dziennika *Osserv. Triest.* z dnia 5. lutego zdaje się, że Czernogórcy wszelkiemi sposobami chcą przeszkodzić połączeniu się Seraskiera Omer Baszy z Osmanem Baszą komendantem w Skutari, którzy z swojemi korpusami z dwóch stron zagrażają Czernogórze. Dlatego ufortyfikowali Czernogórcy znacznie równinę Vir nad jeziorem Skutaryjskiem, którą uważać można za klucz Czernogóry; ale i wyspy tureckie na jeziorze Skutaryjskiem, Vranina i Sesendra także należycie opatrzone są w działa i załogę. — Z równiny Vir prowadzi do Cetinje gościniec zbudowany przez Czernogórców. Gdyby się więc powiodło połączenie obydwóch korpusów, natenczas inwazya niebyłaby już bardzo trudną. Obecnie stoi Osman Basza w 8000 wojska pod Limljani. Amzoga w 4000 wojska na wyspach Skutaryjskich, Omer Basza pod Zabljak z 10.000 wojska; 2000 wojska stoi pod Pogorizza. Słychać, że Ismail Basza wysłany został z 10,000 wojska ku Grhowo, a z drugim oddziałem dziesięciu tysięcy posuwa się ku Niksik.

Według ostatnich wiadomości odniósł Omer Basza pod Zabljak mianowicie przeciw Piperyanom dotychczas bardzo mało korzyści. Z nahii Piperi poddał się tylko mały okręg pod warunkiem, ażeby im pozostawiono broń, aby im dano zupełną amnestyę i aby oprócz zapłaty rocznego haraczu Porcie, niewkładano na nich innych ciężarów. Omer Basza przystał pozornie na te warunki, ale kazał trzydziestu a według innych podań dwudziestu pięciu najznakomitszych mieszkańców jako zakładników odwieźć do Skutari. Innych naczelników tego okręgu używa za emisaryuszów, ażeby ludność wzywali do poddania się. Wiadomość o tem zdarzeniu i równoczesny powrót wysłanego do Wiednia pełnomocnika, zachęciły Czernogórców do nowych usiłowań; na manifest Omer Baszy, który im tylko cztery dni dał do namysłu, a w razie oporu z ich strony zagroził zniszczyć wszystko ogniem i mieczem, odpowiedzieli w najśmielszych wyrazach i zaczęli stawić silny opór.

W zaciętej bitwie pod wsiami Limljani, Boljevici i Gadnije nad jeziorem Skutaryjskiem, walczyło 5000 Turków pod dowództwem Osmana Baszy i Selim Beja. Turcy podpalili wieś Limljani, zburzyli kościół i obrazy świętych, usypali potem szańce, do których Czernogórcy trzykroć szturm przypuścili, ale zdobyć ich niemogli, ponieważ im zabrakło amunicyi, przywieźli jednak wiele zdobytych koni i głów tureckich do Cetinje.

Dziennik *Osservatore Dalmato* zaprzecza, jakoby jeńcy z Grahovo doznawali dobrego obejścia się w tureckim obozie; twierdzi przeciwnie, że ich okuto w kajdany i że jak najściślej są strzeżeni.

— Wspomnioną już proklamacyę Omer Baszy podaje gazeta tryestyńska jak następuje:

P r o k l a m a c y a

Mussyra Omer Baszy, Seraskiera całej europejskiej armii Sułtana.

Czernogórcy! Znajdują się między Wami niektórzy źli ludzie, co Was uwiedli, a Wy słuchacie ich słów. Skłoniliście także i innych, ażeby opuścili dobrą drogę i podnieśli broń przeciw Wasze-

---

wiedziano nam, że koło Zielonego Kurhanu jest nie wielki futorek, w którym siedzi jakiś ekonom gracyonalista, stary już ale dobrze poszyty. Wybraliśmy się więc koło południa z karczmy, a o zachodzie słońca byliśmy już tylko o godzinę chodu od tego futoru. Krótko mówiąc, koło północy wpadliśmy do szlachcica i oporządziliśmy cały dom i dobytek do czysta. I wszystko dobrze się stało, ale w tem nas tylko licho jakieś oślepiło, żeśmy po sprawie futor i stajenki spalili. Jakoś ledwie świtać poczęło, Eufemi wyzwoleniec Daszkowy, który wiódł tę naszą kupę do sto ludzi liczącą, rzecze do nas: Mołojcy! słyszę tentent koni po stepie, może nas rudy Sokoł dogania.

Wszyscy przyłożyli ucho do ziemi i wszyscy słyszeli, że ktoś jedzie którędyś, ale jedni powiadali, że to tylko kilka koni słychać, drudzy, że to gdzieś daleko bardzo daleko, inni zaś, że bokiem głos idzie i odchodzi. A tu jakoś nie składno nam było uchodzić, bośmy się jeszcze tą szczyptą łupów dzielili, którąśmy szlachcicowi zabrali, a niechcieliśmy tak niepodzieleni iść napowrót do karczmy, bo w karczmie z tych podziałów bywało robi się wielki swar, kłótnia i czasem i zabójstwo. Jednakże lepiej było nam iść do karczmy, choćby się było i kilku pozabijało.

A za spalonym futorem był chaszcz nie wielki, który szlachcic jeszcze kiedyś przed laty zasadził. Więc kiedy się tak nad tym podziałem swarzymy i taki hałas czynimy, że aż sami siebie zagłuszamy, za tym chaszczem nagle się szczęk broni i szum skrzydeł podnosi. Rozskoczyliśmy się do koła, ale już było po czasie. Rudy Sokoł jakby z nieba spadł na nas. Rzuciliśmy się do koni, do broni i zrobił się wielki zamęt w naszej kupie, a tymczasem Lachy dali ognia do nas raz, drugi i trzeci. Kilkunastu padło, kilkunastu innych wprędce dopadłszy koni w step uciekło, ale nas resztę obskoczyło rycerstwo, krzycząc i wielki szelest czyniąc husarskiemi skrzydłami, że aż ze strachu wszystko nam z rąk wypadało. I sprawiliśmy się tam jakoś i hajdamackim zwyczajem, pokłoniliśmy się panom czapkami i uderzyliśmy na nich, — ale rudy Sokoł rozgniewany jeszcze tém bardziej, krzyknął tylko: „A czapkujesz jeszcze psia wiaro!" i jak najedzie na nas z furyą, jakby diabeł wcielony, to wszystko tak padało przed nim jak trawa pod kosą. Więc ci ztąd, a ci z owąd nas siekli, a niemineło ani dwa pacierze, już było po bitwie.

Czterdziestu siedmiu zostało na placu, dwudziestu trzech nas dostało się żywcem w ręce rycerstwa, reszta uciekła. Ja byłem między tymi, którzy się dostali w niewolę i byłem pewny, że chwalebne Hetmaństwo moje zakończę na palu; ale jakoś Bóg się zlitował nademną.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

mu Monarsze, i w ten sposób ściągnęliście na siebie na ukaranie Wasze armię cesarską.

Poznaliście teraz potęgę Cesarską a roztropni między Wami uznali, że się tej armii oprzeć niemożecie; są oni bowiem nasi patryoci. Niepragnęliśmy ani jednej kropli krwi; krew dotychczas przelana i wszystko coście dotychczas cierpieli, jest Waszą winą.

Jakkolwiek wielką jest armia Waszego Pana, to daleko większą jeszcze jest jego łaska. Ja zaś widząc, że się oprzeć niemożecie naszej armii, rozkazałem na wszystkie strony wojsku, ażeby przestało Was atakować. Uczyniłem to, ażeby biedny Wasz lud więcej niecierpiał i niezaginął. Jest wolą naszego Sułtana, ażeby tych, którzy niesłuchają i nie są posłuszni, dobrocią lub przemocą sprowadzić na dobrą drogę, żałujących zaś ułaskawić. Dlatego uwiadamiam Was w imieniu Sułtana i przyrzekam:

1) Wolność dla Waszej wiary jak dotychczas.

2) Lud Wasz niedozna ucisku. Według rozkazu Sułtana wydam rozporządzenie, ażeby w każdej Nahii z Waszych własnych rodzin Serdary i Basserdary przez Was samych byli wybierani, jednak wszyscy będą poddani Baszy Skutaryjskiemu.

3) Na przyszłość rząd niebędzie znosił, ażeby, tak jak się u Was dzieje, krew przelewano.

4) Jeżeli się udacie do łaski Sułtana, wtedy ta łaska udzieloną będzie Waszemu ubogiemu narodowi i to dla całego państwa, ażebyście swobodnie mogli podróżować i handlować, a kto z Was zechce się udać do innych państw, zostanie pod opieką Cesarską i uznanym będzie przez innych Monarchów.

5) Ponieważ mieszkacie na granicy państwa, przeto musicie, jeżeli przyjmiecie łaskę Monarchy, zobowiązać się, strzedz granic wiernie i mężnie, i utrzymać pokój z Waszymi sąsiadami, jak sobie tego życzą obadwa Monarchowie.

6) Niebędziecie płacić innych ceł i podatków oprócz dla Serdarów w Nahiach, a w wszystkich Nahiach będą Basserdary od Was pobierać miesięczną płacę.

Ponieważ Serdary i Basserdary nahii chcą pobierać zapłatę za swoje trudy, przeto muszą także ubogich ludzi bronić przeciw wszelkiemu uciskowi i zato będą odpowiedzialni.

Gdy usłyszycie to, co Wam powiedziałem, to musicie mi, jedna nahia za drugą odpowiedzieć, ażebym życzenia Wasze mógł przedłożyć Sułtanowi.

To mogę podać do Waszej wiadomości, i ażebyście temu mogli dać wiarę, stwierdzam niniejszą proklamacyę moim podpisem i pieczęcią Muszyra.

Obóz pod Martinich 9. (?) stycznia 1853.

Omer Basza,
Muszyr i Seraskier całej europejskiej armii Sułtana.
(Abbl. W. Z.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Depesza telegr. p. Namiestnika Lombardyi do Jego Excel. p. ministra spraw wewnętrznych:

Medyolan, 7. lutego. Wczoraj po południu zaszło tu zaburzenie spokojności publicznej. Banda uzbrojona w pistolety, sztylety i inną broń, która o godz. 5. popołudniu chciała uderzyć na główny odwach, została rozproszona. W nocy dopuszczono się krytobójczych zamachów na pojedyńczych oficerów i żołnierzy. To zaburzenie przytłumiono natychmiast z energią. O godz. 8mej wieczór był porządek zupełnie przywrócony i odtąd go nie naruszono. Dwadzieścia ośm indywiduów pojmano z bronią w ręku. Ze wszystkiego wnosić można, że ten zamach zbrodniczy wyszedł od partyi rewolucyjnej za granicą, żeby zatrwożyć spokojnych mieszkańców i odstraszyć ich od udziału w rozrywkach karnawałowych. Przeciw winnym wytoczono już postępowanie karne. *(W. Z.)*

Londyn, 7. lutego. Przybyły parostatek z Nowego-Yorku przywiózł wiadomości sięgające po d. 27. stycznia. Soule popierał w senacie w energicznej mowie rezolucye jenerała Cass. Postanowienie rządu francuskiego, którem odrzucono reklamacye stanów zjednoczonych przeciw Portugalii, obudziło tu niechęć. Senatowi zaproponowano pomnożenie floty o 10 parostatków wojennych.

Ten sam parostatek przywiózł następujące wiadomości z Meksyku: Rząd otrzymał nieograniczone pełnomocnictwo do przytłumienia rewolucyi. Veracruz przyłączył się do rewolucyi.

Paryż, 6. lutego. Dzisiaj zrana między 6tą i 7mą godziną aresztowano kilku znakomitych legitymistów, a między innymi jenerała St. Priest. — *La Presse* przynosząc tę wiadomość wymienia także nazwiska. *(P. Z.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Kolomyjskim.)

Kołomyja, 5. lutego. Według doniesień handlowych sprzedawano od 16. do 31. stycznia na targach w Kołomyi, Kuttach i Obertynie w przecięciu korzec pszenicy po 5r.50k.—6r.27k.—5r.; żyta 4r.48k.—4r.27k.—4r.; jęczmienia 2r.46k.—3r.40k.—3r.12k.; owsa 2r.12k.—2r.18k.—2r.; hreczki 3r.18k.—3r.36k.—4r.; kukurudzy 3r.54k.—4r.—4r.; kartofli 3r.24k.—0—2r. Cetnar siana kosztował 44k.—1r.24k.—50k.; wełny 95r.—30r.—0; nasienia konicza w Kołomyi 40r. Sąg drzewa twardego 6r.—6r.—4r., miękkiego 3r.36k.—5r.45k.—3r.12k. Za funt mięsa wołowego płacono $3^2/_5$k.—$3^1/_5$k.—$3^2/_5$k. i za garniec okowity 1r.36k.—1r.36k.—1r.50k. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 10. lutego.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	7	5	12
Dukat cesarski	„ „	5	12	5	17
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	4	9	7
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	45	1	46
Talar pruski	„ „	1	36	1	38
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	18	1	20
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. .	„ „	93	5	93	20

Kurs listówzastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 10. lutego 1853.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	93	10
Przedano „ „ 100 po	„ „	93	40
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 10. lutego.)

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg $110^3/_4$ l. uso. Frankfurt 110 l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg $164^1/_2$ l. 2. m. Liwurna 108 p. 2. m. Londyn 10.56. l. 3. m. Medyolan $109^3/_4$. Marsylia $130^1/_2$ l. Paryż $130^3/_8$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. $94^1/_4$. lit. B. —. Pożyczka z roku 1852 $94^3/_{16}$. Lomb. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 8. lutego o pół. do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 17. Ces. dukatów obrączkowych agio $16^1/_2$. Ros. imperyały 9.2. Srebra agio 10 gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. lutego.

Hr. Stadnicki Edward, c. k. szambelan, z Nowego-Sącza. — Hr. Borkowski Włodzimierz, c. k. szambelan, z Lubieńca. — PP. Smarzewski Seweryn, z Hankowiec. — Hubicki Karol, z Ozydowa. — Zawadzki de Swiatopełk Robert Eugeniusz, członek stanów galic., z Krakowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 10. lutego.

Hr. Łoś Julian, do Brodów.

Przegląd

spostrzeżeń meteorologicznych w styczniu 1853.

Średni na 0° R. zredukowany nacisk powietrza w tym miesiącu był = 27.″ 11.‴ 70.″″ m. w. o 0, 09‴ linii mniejszy jak w grudniu: największy = 28.″ 5.‴ 10.″″ przy pogodnem niebie i połud.-wschod. wietrze dnia 2.; najmniejszy przy pochmurnem niebie i gwałtownym półn.-zachod. wietrze dnia 14.; największa zmiana powietrza wynosiła przeto 13, 24‴ linii wiéd., o 6, 56‴ l. w. więcej jak w grudniu. Średnie ciepło było = — 0, 48° R.; największe = + 6° dnia 14.; najmniejsze = — 6° dnia 6. i 7.; mieliśmy więc różnicę temperatury 12°. Największe średnie ciepło dzienne = 4, 23° spostrzegano dnia 14.; najmniejsze = — 5, 1° dnia 6. Całkiem pogodnych dni nie było wcale, półpogodnych 4; bardzo pochmurnych 27. Słońce jaśniało w 13 dniach, a z wyjątkiem 5 dni, tylko krótki czas. Mglistych dni 28. Dészcz padał w 11, w 6 dniach tylko mgła, śnieg w 4 dniach, ale mało. Ilość dészczu = 6, 2‴ paryz. linii. Panujący kierunek wiatru: Połud. — PW. — PZ. — Burz 5. Powietrze było łagodne równie jak w grudniu. Prawie przez cały miesiąc mieliśmy pochmurną mglistą atmosferę, która ani w dészcz, ani w śnieg, ani w ciepło, ani w zimno zmienić się nie mogła.

Dr. A. *Zawadzki.*

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 10. lutego.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	″ ‴ ″″				
6 god. zran.	27 3 54	+ 3°	+ 7°	połud.,₁	pochm.
2 god. pop.	27 3 11	+ 6°	+ 3°	połud.-zach.,₁	„ ⊙
10 god. wie.	27 2 36	+ 4°		cicho	„ mgła

T E A T R.

Dziś: Na korzyść u b o g i c h opera niem.: „**Martha.**“

W niedzielę na dochód JPana *Witalisa Smochowskiego* przedstawiony będzie historyczno-dramatyczny Obraz w 5 aktach przez *Ernesta Raupach* napisany, a przez *Szczęsnego Starzewskiego* dla tutejszej sceny przełożony, p. n.: „**Ostatnie chwile Kromwela.**“

Na dniu 19. b. m. przedstawiona będzie po raz pierwszy na tutejszej scenie niemieckiej *przy podwyższonych w dwójnasób cenach* wielka opera z tekstem *Scribego* a muzyką *Mayerbeera* pod tytułem: „**Prorok.**“

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* — *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*